

Janusz Smaza

(Warszawa)

POLSKIE DZIEDZICTWO KULTUROWE ZA GRANICĄ – OCHRONA I KONSERWACJA

I. Sytuacja kraju po II wojnie światowej

Burzliwe dzieje II wojny światowej i jej polityczne następstwa spowodowały przesunięcie granic Rzeczypospolitej z terenów wschodnich w kierunku zachodnim i północnym, jednocześnie znaczne zmniejszenie terytorium kraju¹.

Poza granicą wschodnią pozostały tereny Kresów, tereny które stanowiły o potęgze wielonarodowego państwa, na których kształtowała się świadomość i tożsamość społeczeństwa. Tereny o bezgranicznych źródłach wielokulturowych wartości materialnych i niematerialnych.

Tragiczne wydarzenia spowodowały kataklizm, który szczególnie okrutnie dotknął rzymskokatolickich mieszkańców jak i ich dziedzictwo².

O ile w wyniku bezpośrednich działań wojennych zniszczonych zostało niewiele świątyń i innych budowli o proveniencji łacińskiej to okres bratobójczych walk, szczególnie na Wołyniu (lata 1943-1945) spowodował najtragiczniejsze zniszczenia głównie w wyniku nienawiści³.

¹ R. Brykowski, *Polska ochrona zabytków na Wołyniu 1906-1939 i 1993-2006*, „Niepodległość i Pamięć” 27 (2008), s. 465.

² W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, t. II, Warszawa 2000, s. 1056; L. Popek, *Świątynie Wołynia*, t. 1, Lublin 1997, s. 42.

³ L. Popek, op. cit., s. 203. tab. 14; W. Siemaszko, E. Siemaszko, op. cit., t. II, s. 1060, tab. 14; J. Walczewski, J. Wołczański, *Świątynie na Wołyniu*, Kraków 2000 s. II. Tu nieco uproszczone, ale przejrzyste zestawienie: „Z ogólnej liczby 325 funkcjonujących do II wojny światowej świątyń, kościół rzymskokatolicki diecezji łuckiej utracił w latach 1939-1996 aż 297”.

W kolejnym okresie panowania władza komunistyczna miała na celu walkę z religiami i wszelkimi ich objawami, toteż od początku przystąpiono do systematycznego niszczenia pozostałości dawnego porządku.

Akcje te przebiegały w różnych formach i z różnym nasileniem⁴. Spowodowały m. in. to, że z terenu Kresów zniknęło całkowicie wiele miejscowości ze wspaniałym dziedzictwem kulturowym, a w wielu innych miejscowościach – o bogatej historii i tradycji dziedzictwa materialnego i duchowego – zachowały się nieliczne, materialne ślady przeszłości.

Wielkie przemiany geopolityczne na początku lat 90-tych XX w. w Europie środkowo-wschodniej przyniosły niepodległość wielu krajom. Wiązało się to m. in. z ogromnymi problemami gospodarczymi⁵. Młode państwa, jak w przypadku Republiki Ukrainy, podjęły szereg uchwał i dekretów dotyczących zwrotu różnym wspólnotom wyznaniowym ich świątyń, w tym kościołowi rzymskokatolickiemu⁶. Nerozwiazane były i są do dnia dzisiejszego problemy zwrotu majątków kościelnych podobnie jak przejmowanie na własność lub wieczystą dzierżawę terenów, na których te świątynie znajdują się.

Jeszcze za panowania władzy radzieckiej (w latach 1988-1990) nastąpiły pierwsze zwroty świątyń⁷. Okres ten jak i następne kilka lat charakteryzował się żywiołowym przekazywaniem świątyń, niestety nie zawsze prawowitym właścicielom⁸. Następnie nastąpiło znaczne spowolnienie, do niemal całkowitego zaniku, mimo że problem nadal nie został rozwiązany jak w przypadku świątyń m. in.: kościoła pw. św. Józefa w Dniepropietrowsku, kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Komarnie, kościoła pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie czy seminarium duchowego we Lwowie i wielu innych miejscowościach⁹. Główne przyczyny tej sytuacji należy upatrywać w partykularnych interesach lokalnych władz, najczęściej zasłaniających się „dobrem” obecnych społeczności. Równocześnie występuje ogromny i nieuzasadniony opór dotychczas-

⁴ R. Brykowski, *Z problematyki odbudowy kościołów katolickich na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej*, [w:] *ARS SACRA ET RESTAURATIO*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1992, s. 176; R. Quirini-Popławski, *Stan zachowania zabytków sztuki sakralnej na terenach dawnej diecezji przemyskiej i zachodniej archidiecezji lwowskiej*, [w:] *Zabytki sztuki polskiej na dawnych kresach wschodnich – Materiały z konferencji „Dzień dzisiejszy dawnej sztuki polskiej na Wschodzie”*, Warszawa 1997, s. 64.

⁵ J. Jastrzębowski, *Prace polskich konserwatorów w Wilnie w latach 1986-1991*, [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1993, s. 164-179.

⁶ Jako podstawa prawna w staraniach o odzyskanie świątyni ważne są następujące dokumenty: ustawa Rady Najwyższej Ukrainy z 23 kwietnia 1991 r.: „Про свободу совісті та релігійні організації” (O wolności sumienia i organizacjach religijnych) oraz dekret Prezydenta Ukrainy: „Про заходи, щодо повернення релігійним організаціям кульмового майна” (O zwrocie dóbr kultury organizacjom religijnym), Nr 125 z dnia 4.03.1992 r.

⁷ R. Brykowski, *Z problematyki odbudowy*, s. 178-182.

⁸ W ostatnich miesiącach przekazano prawowitym właścicielom kaplicę seminaryjną przy kościele pw. Matki Boskiej Gromniczej we Lwowie, ze słynnymi freskami Jana Henryka Rosena.

⁹ R. Quirini-Popławski, op. cit., s. 64-66; R. Brykowski, *Z problematyki odbudowy*, s. 178, 182.

wych – najczęściej niewłaściwych użytków jak np. w przypadku kościoła pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie.

II. Spuścizna materialna wschodnich terenów Rzeczypospolitej.

Zachowane jeszcze dziedzictwo kulturowe na Kresach posiada ogromne wartości: historyczne, artystyczne, architektoniczne, krajobrazowe, dokumentalne, emocjonalne i inne.

W przypadku wartości materialnych bardzo zróżnicowane. Są to:

- archiwalia w archiwach, bibliotekach, muzeach;
- zabytki sztuki w muzeach, świątyniach, kamienicach, zamkach, pałacach;
- zabytki kultury materialnej w muzeach i w magazynach;
- zabytki architektury: kościoły parafialne, kościoły zakonne; kaplice filialne, cmentarne, prywatne; zamki, pałace, kamienice, klasztory, kapliczki przydrożne (niestety bardzo nieliczne); inne budowle, głównie klasztorne oraz zabudowania gospodarcze, towarzyszące właściwym zabudowaniom;
- cmentarze jedno- i wielowyznaniowe, wojskowe, dworskie itd.

Do dnia dzisiejszego nie znamy (nie jest rozpoznany) faktyczny stan dziedzictwa materialnego, m. in. ze względu na: złożoność zagadnień, ogromny teren, ilość i zróżnicowanie obiektów zabytkowych oraz niewystarczające środki finansowe.

O ile znana jest liczba świątyń przekazana właścicielom obrządku rzymskokatolickiego, o tyle nie posiadamy danych, albo mamy je bardzo orientacyjne – o liczbie świątyń rzymskokatolickich pozostających w innym (niezgodnym z pierwotnym przeznaczeniem) użytkowaniu lub przekazanych innym wyznaniom oraz będących w ruinie, a zwłaszcza świątyń, które całkowicie zniknęły z powierzchni ziemi. Do wyjątków należy rozpoznanie świątyń rzymskokatolickich diecezji łuckiej oraz części archidiecezji lwowskiej¹⁰.

W tym okresie wszystkie świątynie były zamknięte, za wyjątkiem jednej świątyni w diecezji łuckiej – w Krzemieńcu, a w diecezji lwowskiej dziewięć świątyń: we Lwowie – katedra i kościół św. Antoniego, kościoły w: Mościskach, Szczercu, Stryju, Samborze, Nowym Mieście, Bóbrce, Złoczowie. Powyższe dane obrazują jednoznacznie rozmiar tragedii¹¹.

Najmniej posiadamy informacji dotyczących wyposażenia świątyń. Wiele z nich było również muzeami sztuki posiadającymi dzieła najwyższej klasy artystycznej i wykonane przez najlepszych mistrzów.

¹⁰ R. Quirini-Popławski, op. cit., s. 66; L. Popek, op. cit., s. 199-203; R. Brykowski, *Polska ochrona*, s. 482-485 (aneks).

¹¹ L. Kamilewski, *Kościół Katolicki w Zachodniej Ukrainie po II wojnie światowej*, [w:] *Polacy w kościele katolickim w ZSRR*, red. E. Walewandr, Lublin 1991, s. 293-296.

We wspomnianym okresie było ono traktowane jako jawny przejaw kultu i z „rozkażu” niszczone, tj. najczęściej palone¹².

Zachowane dziedzictwo kultury łacińskiej, mimo tak ogromnego zubożenia, stanowi nadal fundamentalne podstawy do ratowania i odtworzenia wspólnego dziedzictwa kultury tej ziemi.

Jednak dopóki Ukraina nie upora się ze spuścizną I Rzeczypospolitej (która to niemal wspólnie była tworzona), czy trudnej historii rozbiorowej i jej następstw, a następnie II Rzeczypospolitej i nie przejmie tego dorobku jako wspólnego, wszystkie nasze działania, mimo że coraz częściej z odpowiednimi partnerami z drugiej strony, są i będą tymczasowe i krótkotrwałe.

III. Stan zachowania materialnego dziedzictwa kulturalnego.

Zdecydowana większość zachowanego do dnia dzisiejszego dziedzictwa materialnego znajdowała się i znajduje się w stanie katastrofalnym bądź złym. Dotyczy to zarówno obiektów przekazywanych kościołowi rzymskokatolickiemu jak i pozostałych. Są one niestety często w stanie nieodwracalnych ruin, bardzo często z licznymi śladami dewastacji powodowanej złożonymi czynnikami m. in. ludzkim wandalizmem lub zniknięty z powierzchni ziemi m. in. poprzez wysadzenie w powietrze.

Te świątynie, które nie uległy zniszczeniu były zamykane lub przeznaczane na inne cele, najczęściej niezwiązane z pierwotnym przeznaczeniem. W tych przypadkach pomyślność decydentów przerastała wszelkie wyobrażenia, np.¹³:

- fabryki, warsztaty naprawcze, ślusarnie m. in. Iwieniec, Zbaraż, Nadwórna;
- elektrownie: m. in. Skafat, Dederkały;
- więzienia: m. in. Sokal;
- piekarnie: m. in. Kamień Koszyrski;
- magazyny różne: zbożowe, nawozów sztucznych (często luzem), meblowe m. in. Daniłowicze, Rudki, Sławuta, Sambor, Kołomyja;
- młyny, stajnie: m. in. Różyszczce;
- domy towarowe m. in. Kołomyja;
- sale gimnastyczne: m. in. Łuck, Równe, Brzeżany, Ostróg;
- biblioteki, biura m. in. Lwów, Milatyn Nowy, Moskwa, Aleksandria;
- planetaria m. in. Kijów, Truskawiec;

¹² Do wyjątków należy akcja Dyrektora Lwowskiej Galerii Malarstwa historyka sztuki B. Woźnickiego, który w latach 1962-1980 (później już sporadycznie) organizował (z własnych potrzeb, potrzeb ratowania materialnego dziedzictwa kulturowego na ziemiach Zachodniej Ukrainy) ekspedycje terenowe w ramach których przejmowano istniejące jeszcze wyposażenie głównie kościołów, ale i cerkwi, pałaców, zamków. Zabezpieczano je w magazynach Galerii – kościele i klasztorze kapucynów, znajdujących się u stóp zamku w Olesku [z:] B. Woźnickij, *Awtoportret na tli ciasu*, Lwów, 2006, s. 27.

¹³ R. Brykowski, *Z problematyki odbudowy*, s. 178-182; R. Quirini-Popławski, op. cit., s. 64-67; J. Walczewski, J. Wołczański, op. cit., s. II. Tu bardzo bogaty materiał fotograficzny ukazuje jednoznacznie stan zachowania świątyń rzymskokatolickiego obrządku.

- sklepy: m. in. Rafajłowa;
- mieszkania: m. in. Lwów;
- filharmonie, sale koncertowe m. in.: Lwów, Kijów, Biała Cerkiew;
- domy kultury, sale kinowe m. in.: Czerniowce, Halicz, Cumań, Łanowce;
- szpitale, domy dla psychicznie chorych m. in.: Grodno, Podkamień, Dubno;
- muzea ateizmu i religii m. in.: Brześć, Drohobycz, Lwów, Łuck, Kamieniec Podolski¹⁴.

W wyniku nowych funkcji przebudowywano je często tak znacznie, że trudno dzisiaj rozpoznać budowle sakralne, czyli: pozbawiano wież, kopuł, dzielono wnętrza na piętra, te z kolei na mniejsze pomieszczenia, zamuroywano stare lub wybijano nowe otwory okienne i drzwiowe, usuwano dekoracje i wyposażenia wnętrz oraz dekoracje zewnętrzne¹⁵.

Często użytkowano przez dziesiątki lat bez remontów, do momentu groźby zawalenia (katastrofy budowlanej), głównie przez wszelkiego typu kołchozy, sowchozy i kooperatywy – wówczas opuszczane i ulegające dalej spotęgowanej degradacji.

Czasami z wieloma gospodarzami, „naprawiane” w ostateczności przez miejscowych „fachowców” w miejscowych technologiach, zdecydowanie odmiennych od właściwych.

Natomiast świątynie przekazywane innym wyznaniom, głównie cerkwi greckokatolickiej i prawosławnej, ulegały i ulegają najczęściej niewłaściwym przebudowom wewnątrz, z których usuwa się dekoracje, a zwłaszcza elementy identyfikujące je, co prowadzi do zatarcia pierwotnego charakteru.

Te, które nie były zamknięte stanowiły ostoję wartości duchowych i materialnych, m. in. gromadzono tu wyposażenie, ale najczęściej ich fragmenty, z innych zamykanych świątyń.

Dziesiątki tysięcy cmentarzy skazanych na zapomnienie. Bezczeszczone i pozabiane (najczęściej przez „nieznanych” sprawców) nie tylko akcentów patriotycznych społeczeństwa polskiego ale i świadomie niszczonej zwykłych, indywidualnych nagrobków jak i całych założeń, jak w przypadku Cmentarza Obrońców Lwowa we Lwowie¹⁶.

¹⁴ R. Quirini-Popławski, op. cit., s. 64-66.

¹⁵ Ibidem, s. 64.

¹⁶ S. S. Nicieja, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław 1990, s. 122-157. Rozległość zniszczeń szczególnie jest widoczna w momencie ich profesjonalnego dokumentowania np. przez zespół niestrudzonego historyka sztuki T. Rudkowskiego m. in. na cmentarzach: Żytomierza, Czerniowiec, Lwowa – Cmentarz Janowski i Cmentarz Łyczakowski (w trakcie prac) oraz młodszego pokolenia historyków sztuki m. in. z Uniwersytetu Kard. S. Wyszyńskiego w Warszawie (publikowane w serii C Ośrodka ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”).

IV. Formy ochrony dziedzictwa kulturowego.

Mimo świadomości i pewnej wiedzy o pozostawionym „za kordonem” polskim dziedzictwie kulturowym była to wiedza, jak się okazało, bardzo nieaktualna. Zwłaszcza z powodu niemożności jej uzupełnienia czy weryfikowania przez specjalistów. To też w momencie pojawienia się takich możliwości rozpoczęto w pierwszej kolejności profesjonalne rozpoznanie zasobów w terenie: archiwach, bibliotekach, muzeach, parafiach¹⁷.

„Owoce” tych ekspedycji, wyjazdów, penetracji m. in. w postaci: digitalizacji zbiorów, dokumentacji pisemnych, fotograficznych, rysunkowych czy inwentaryzacji, opinii, ekspertyz, a także tylko notatek (wykonywanych przez szerokie zastępy specjalistów jak młodzież nie tylko akademicką, właśnie pod okiem ww.) umożliwiły kolejne działania tj. udostępnianie szerszym kręgom w postaci publikacji, a także opracowywanie wniosków, wytycznych, założeń i programów konserwatorskich.

Dzięki temu tworzona jest lista obiektów (ciągle uaktualniona) i hierarchia potrzeb w ochronie i konserwacji, w tym bezpośrednich działań przy substancji zabytkowej.

Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą to aktywna działalność wielu instytucji państwowych, organizacji pozarządowych itp. posiadających w swych statutach takie zakresy obowiązków jak i wszelkiego typu organizacje społeczne, które czynią to z różnych potrzeb. To również właściwe działania władz państwowych: organów administracji terenowej i służb konserwatorskich. Większość tych podmiotów samodzielnie rozpoczęła działania – ich wyniki często są bezcenne np. rejestracje zabytków, które już zniknęły w ostatnich latach, czy konkretne prace konserwatorskie np. na Cmentarzu Rossa w Wilnie, gdzie Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą od 20 lat ratuje nagrobki.

Wymienię kilka instytucji, nie wartościując ich osiągnięć, gdyż jest to niemożliwe i niepotrzebne. Czasem jedna niewielka notatka, informacja, fotografia lub rysunek mogą być cenniejsze od wielostronicowego opracowania. Należą do nich m. in.:

- Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, a następnie Departament Dziedzictwa Narodowego i Ochrony Zabytków i kolejno – Departament ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą a

¹⁷ *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. K. Ostrowski, Kraków od 1993, cz. I: *Kościoty i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*; cz. II: *Kościoty i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa nowogródzkiego*; cz. III: *Kościoty i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego. Pomniki epigrafiki i heraldyki dawnej Rzeczypospolitej na Ukrainie*, red. W. Drelicharz, Kraków 2005, t. 1: *Ziemia lwowska dawnego województwa ruskiego*; t. 2: *Dawne województwo podolskie*; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych Kresach Rzeczypospolitej* (wyd. II), t. I-XI, Wrocław 1991-1997. To tylko przysłówiowa, ale fundamentalna kropła w morzu publikacji ukazujących się w ostatnim czasie.

obecnie Departament Dziedzictwa Narodowego w strukturach Ministerstwa Kultury i Sztuki, (obecnie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego) – inicjujący i finansujący lub współfinansujący większość działań za granicą¹⁸;

- Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”¹⁹;
- Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa²⁰;
- Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków;
- środowiska naukowe, m. in. Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk;
- środowiska akademickie m. in. politechniki w Krakowie, Wrocławiu, Gliwicach, Warszawie, Kielcach, uniwersytety w Krakowie, Warszawie, Toruniu, akademie sztuk pięknych w Warszawie, Krakowie;
- środowiska muzealne m. in. w Krakowie, Warszawie, Radomiu, Sopocie, Przemysłu;
- archiwa i biblioteki, w tym Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Biblioteka Narodowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich;
- organizacje społeczne – m. in. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami²¹.

Wszelkiego typu działania: konferencje, wystawy, kursy, warsztaty, stypendia, badania naukowe, publikacje, działania informacyjne czy profesjonalne doradztwo to szeroko pojęta ochrona dziedzictwa tych ziem prowadzona przez te jednostki. Toteż w obecnej sytuacji geopolitycznej to przede wszystkim współpraca z partnerami z drugiej strony – obecnymi depozytariuszami tego dziedzictwa – daje największe sukcesy. Rodzi się ona powoli (z przyczyn niezależnych od naszej strony) – w ostatnich latach bardzo się zaktywizowała.

V. Odnawianie świątyń pierwszym etapem ratowania.

Początkowy okres przywracania świątyń do kultu był bardzo specyficzny. Remonty – najczęściej prace budowlane czy inne formy odnawiania świątyń, często o niewyobrażalnym zasięgu i wysiłku – przeprowadzali wierni ze swoimi duszpasterzami. Powtórne organizowanie sakralnej przestrzeni od strony materialnej, odbywało się najczęściej na zasadzie przypadków – z tego co ocalało, z różnej „zbieraniny” i darów, pod dyktando gustów duchownych, parafian i darczyńców.

¹⁸ *Polskie dziedzictwo kulturowe poza granicami kraju, Formy inwentaryzacji, ochrony i upowszechniania*, red. D. Janiszewska-Jakubiak, Warszawa 2007; J. Miler, *Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego na Wschodzie w pracach Departamentu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Stan aktualny i perspektywy*, [w:] *Polskie konserwacje poza granicami Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa 2006, s. 55-67.

¹⁹ M. in.: R. Brykowski, *Ośrodek do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, 1993-2005*, [w:] *Polskie konserwacje*, s. 11-26.

²⁰ A. Przewoźnik, *Ratowanie polskich cmentarzy wojennych na Wschodzie*, [w:] *Polskie konserwacje*, s. 37-55.

²¹ E. Siurawska, *Spoleczne ratowanie zabytków polskich za granicą*, „Spotkania z zabytkami” 273 (2009), 11, s. 37.

Towarzyszyły temu ogromne emocje i niecierpliwość – co jest zrozumiałe. Natomiast ratowaniu struktury materialnej budowli sakralnych nie towarzyszyła odpowiednia wiedza, często podstawowa, nie mówiąc o specjalistycznej.

Działania te czasami przeprowadzano w sprzeczności z wymogami lokalnego prawa budowlanego, bez właściwych zezwoleń czy innych dokumentów, ale były to – oceniając z perspektywy – wówczas jedyne metody, nie najgorsze, choć mocno dyskusyjne²².

Wadliwe pokrycia dachowe z niewłaściwym odprowadzaniem wód opadowych w fundamenty budowli, brak odkażania i osuszania wnętrza, zakładanie tynków (najczęściej cementowo-piaskowych) czy drewnianych boazerii na zawilgocone i zasolone przez dziesiątki lat mury, brak izolacji zewnętrznych zwłaszcza przy kładzeniu nowych posadzek (często całkowicie uszczelniających podłoże) to tylko część przykładów.

W tej sytuacji profesjonalna restauracja zabytkowych świątyń (w części wpisanych do rejestru zabytków Ukrainy) pozostawał a i niestety jeszcze czasami pozostaje w ogromnej sprzeczności z obowiązującymi zasadami.

Przyczyny tych działań były i są bardzo różnorodne, m. in.

- brak solidnej wiedzy z zakresu budownictwa
- brak wiedzy z zakresu konserwacji budowli zabytkowych
- brak świadomości o wartościach, nie tylko artystycznych budowli
- poziom umiejętności miejscowych wykonawców (zwłaszcza bardzo tanich w początkowym okresie przemian)
- brak odpowiednich materiałów
- brak odpowiednich funduszy na prowadzenie prac przez wykwalifikowanych specjalistów
- brak wiedzy i wyczucia – przy „nadmiarze” funduszy np. od sponsorów (przy źle pojmowanej nowoczesności wnętrza pozbawiane autentyzmu i przekształcane w ducha odpustowego klimatu)
- utylitaryzm i związana z tym niecierpliwość

W ostatnich latach pojawiły się kolejne, niepokojące działania dotyczące odtwarzania „pierwotnego” wystroju we wnętrzach świątyń – coraz więcej rekonstrukcji głównych ołtarzy z udziałem coraz większej ilości nieudolnych malarsko kopii-pastiszy, nie wspominając o rzeźbach. I mimo, że istnieją już profesjonalne opracowania to jednak wykonawcy (często przypadkowi nawet z Polski) tworzą mniej lub bardziej nieudolne naśladownictwa powodując powstawanie sztucznych i fałszywych wartości piękna²³.

²² J. I. Osadczyj, *Przegląd stanu i sposoby restauracji świątyń katolickich na Wołyniu*, [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa*, s. 133-148. Z częścią treści tego opracowania polemizuje R. Brykowski, *Polska ochrona*, s. 475.

²³ Sytuację próbuje uzdrowić rozporządzenie arcybiskupa Mariana Jaworskiego z Archidiecezji Lwowskiej powołujące Komisję ds. Konserwacji Zabytków Kościelnych, Architektury i Sztuki Sakralnej w 1994 r.

W ten sposób część wewnątrz świątynnych straciwszy wcześniej – poprzez burzliwą i tragiczną historię – autentyczność, traci ostatnie, (niewielkie, czasami symboliczne, a czasami znaczne jeszcze) oryginalne wartości, niestety na życzenie obecnych użytkowników. W tych przypadkach – zamiast je zabezpieczać, konserwować i ewentualnie uzupełniać czyli pomnażać – są usuwane.

VI. Profesjonalne prace restauratorskie.

W bardzo nielicznych przypadkach przystępowano do prac z odpowiednim, profesjonalnym przygotowaniem. Spowodowane to było złożonymi czynnikami, m. in.:

- brakiem właściwego rozpoznania potrzeb na tak rozległych terenach²⁴
- brakiem właściwych funduszy
- brakiem odpowiednich partnerów z drugiej strony (z powodów niezależnych od naszej strony)

Jedyni partnerzy to najczęściej duchowni i ich parafianie, którzy borykali się z potrzebami wspólnotowymi i trudną codziennością. Byli oni najbardziej skuteczni, często spełniając swoją misję w heroiczny sposób²⁵.

Do wyjątków należą profesjonalne prace restauratorskie kolegiaty pw. św. Wawrzyńca Męczennika w Żółkwi z XVII w.²⁶ (Finansowane od początku przez Ministerstwo Kultury następnie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego).

Po wcześniejszym, w 1990 r. (kolegiata odzyskana 28.10.1989 r.), ogólnym rozpoznaniu stanu zachowania świątyni, opracowaniu wytycznych i wstępnych programów prac konserwatorskich i innych, rozpoczęto bezpośrednie działania o bardzo szerokim zakresie: porząd-

²⁴ Do uzyskania niepodległości przez Polskę (1989 r.) w strukturach władzy państwowej (w tym w służbach konserwatorskich) nie było odpowiedniej, nawet najmniejszej komórki zajmującej się polskim dziedzictwem kulturowym poza granicami PRL, a tym bardziej Kresami.

²⁵ Niezbędne jest organizowanie wszelkiego typu form doszkalania użytkowników a także mających na celu uczulenie na odpowiednie dokumentowanie działań przy świątyniach przynajmniej w kronikach parafialnych, nie wspominając o obowiązkowym prowadzeniu dzienników budów.

²⁶ Zorganizowanie prac możliwe było dzięki porozumieniu pomiędzy polskim Towarzystwem Opieki nad Zabytkami i ukraińskim Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Historii i Kultury podpisanemu wiosną 1990 r. w Kijowie przez B. Martyniuka, przew. Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej przy ZG Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Pierwsza grupa młodzieży ukraińskiej pracowała (w 1991 r.) z polskimi studentami i konserwatorami na cmentarzu w Radrużu (za cerkwią) przy nagrobkach kamieniarki bruśniańskiej. Niestety w roku następnym, z przyczyn niezależnych od strony polskiej, nie odbyły się kolejne wspólne prace na terenie Polski, natomiast prace rozpoczęte w 1990 r. w Żółkwi trwają do dzisiaj. J. Smaza, *Prace konserwatorskie w kolegiacie w Żółkwi*, [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa*, s. 179-194; idem, *Współpraca polsko-ukraińska w ratowaniu dziedzictwa kulturowego na płaszczyźnie konserwatorskiej*, [w:] „Nowa Ukraina” 2007, 1-2, s. 122-133; idem, *Prace konserwatorskie w kolegiackim kościele w Żółkwi*, „Wisnik” 1997, nr 8, s. 118-124; idem, *Prace konserwatorskie w kościele św. Wawrzyńca w m. Żółkiew – w ramach studenckich praktyk w 1988 r.*, „Wisnik” 1998, nr 70, s. 154-156; idem, *Studenckie praktyki w Żółkwi*, „Cenne, bezcenne, utracone”, [w:] *Biuletyn Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych*, Warszawa 1998, s. 4-5; idem, *Katolicki kościół św. Wawrzyńca w Żółkwi, pamiątka XVII wieku – świątynia i muzeum sztuki (14 lat działalności konserwatorskiej)*, [w:] *Restauracja muzealnych pamiątek w sučasnych umowach. Problemi ta szliachi ich wiriszenija (IV Miżnarodna naukowo-practicna konferencija)*, Kijów, 2003, s. 148-151.

kowe, inwentaryzacyjne, dokumentacyjne, remontowe i konserwatorskie²⁷. Większość prac porządkowych wykonali parafianie z Żółkwi i okolicy pod kierunkiem niezwykle zasłużonego dla kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie ks. Ludwika Kamilewskiego. Porządkowanie krypt, prace remontowe (tj. wymiana części więźby dachowej i pokrycie dachu blachą miedzianą) prace odnawiające (drewniane ołtarze, stalle, prospekt organowy) wykonali pracownicy Fundacji Ochrony Zabytków z Warszawy oraz miejscowi specjaliści²⁸.

Prace konserwatorskie w pełnym zakresie (włącznie z rekonstrukcjami – prowadzonymi w okresie późniejszym) wykonywali i wykonują studenci wydziałów konserwacji i restauracji dzieł sztuki o specjalizacji konserwacja rzeźby kamiennej i elementów architektury, a sporadycznie z innych specjalizacji tj. konserwacji malarstwa ściennego czy konserwacji tkaniny. Pochodzą z polskich uczelni konserwatorskich: Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy i Krakowa oraz Uniwersytetu z Torunia (liczba ich obecnie przekroczyła 250 osób).

Udział w pracach biorą również pedagodzy, absolwenci oraz wolontariusze (studenci z młodszych lat nauczania konserwacji)²⁹. Oprócz prac w formie zawodowych praktyk wakacyjnych (w Żółkwi od 1991 r. oraz od 2004 r. w Kamieńcu Podolskim – kościół podominański z XV-XVIII w.) prowadzone są prace magisterskie (na uczelni stołecznej)³⁰. Dotyczą one najtrudniejszych problemów konserwatorskich i najcenniejszych zabytków. Nad ich realizacją czuwają międzynarodowe komisje złożone ze specjalistów najwyższej klasy.

Prace restauratorskie w kolegiacie żółkiewskiej, mimo ogromnych trudności w początkowym okresie z zapleczem konserwatorskim (wszystkie materiały i sprzęty przywożone przez młodzież w plecakach) i zapleczem socjalnym oraz finansowym (na szczęście krótkotrwałych choć cyklicznych), są kontynuowane w coraz większym zakresie, m. in. poprzez realizowanie konserwacji przez dyplomowanych konserwatorów dzieł sztuki w ramach umów o dzieło (co znacznie przyspieszy ich zakończenie).

²⁷ Wytyczne konserwatorskie opracował prof. R. Brykowski, historyk sztuki, pracownik Instytutu Historii Sztuki Polskiej Akademii Nauk, założenia i programy prac konserwatorskich – wstępne (na tym etapie rozpoznania zabytku) opracował dr J. Smaza, pracownik dydaktyczno-naukowy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie – inicjator i organizator prac konserwatorskich wykonywanych w kolegiacie żółkiewskiej.

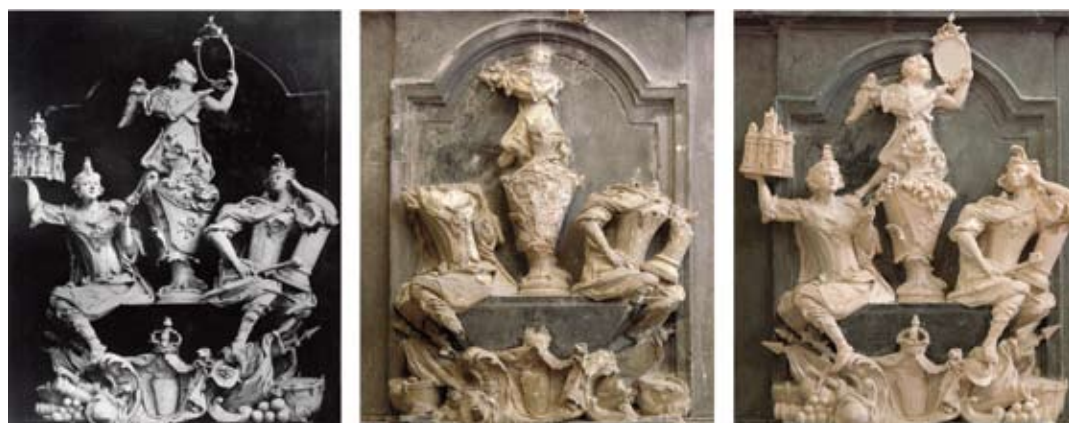
²⁸ Szerzej o pracach Fundacji Ochrony Zabytków [w:] P. Kozarski, T. Swat, *Żółkiew i jej świątynie*, Żółkiew 1999, s. 86-89.

²⁹ Praktyki studentów polskich uczelni konserwatorskich były również prowadzone pod kierunkiem: adi. Z. Kaszowskiej z ASP Kraków, adi. M. Lulkiewicz, as. E. Kołodziejczyk-Macander, as. A. Kazberuka i as. A. Ciężkowskiego z ASP Warszawa.

³⁰ Prace magisterskie pod kierunkiem J. Smazy dotyczyły: w kolegiacie żółkiewskiej – portalu głównego kolegiaty z 1623 r., figury bpa Stanisława z nagrobka hetmana Stanisława i Jana Żółkiewskich z 1623 r., płyty inskrypcyjnej z nagrobka Jakuba Sobieskiego z 1693 r.; tablicy konsekracyjnej świątyni żółkiewskiej z 1623 r., polichromii kamiennego chóru kolegiaty z XIX w., w kościele dominikańskim w Żółkwi – dekoracji rzeźbiarskiej nagrobka Teofili Sobieskiej z XVIII w., na zamku królewskim w Żółkwi – tympanonu bramy wjazdowej z XVII w. Kolejne prace magisterskie: Lwów, archikatedra, kompozycja rzeźbiarska Chrystusa z Grobu Pańskiego z XVII-XVIII w., Ołyka, kolegiata, nagrobek Stanisława Radziwiłła z 1590 r., Kamieniec Podolski, kościół podominański, fronton portalu w kaplicy północnej z XVII w. oraz w Brzeżanach, kościół zamkowy, figura Roztropności z nagrobka Adama Hieronima Sieniawskiego z XVII w.



Dekoracja rzeźbiarska z nagrobka Teofili Sobieskiej w kościele oo. Dominikanów (obecnie cerkwi greckokatolickiej) w Żółkwi, Ukraina. A – fot. archiwalna, B – fot. przed konserwacją, C – fot. po konserwacji. Autor prac i fotografii: K. Jurków – praca magisterska



Dekoracja rzeźbiarska z nagrobka Marka Sobieskiego w kościele oo. Dominikanów (obecnie cerkwi greckokatolickiej) w Żółkwi, Ukraina. A – fot. archiwalna, B – fot. przed konserwacją, C – fot. po konserwacji. Autorzy prac i fotografii: K. Jurków, B. Markowski

Obejmują również inne zabytki miasta, m. in. na zamku królewskim, w kościele podominikańskim (obecnie cerkwi greckokatolickiej) – tu również prace prowadzone wspólnie z ukraińskimi studentami z Państwowego Koledżu Dekoracyjno-Użytkowej Sztuki ze Lwowa, w ramach praktyk w 1999 r. i pracy magisterskiej w latach 2000-2001³¹.

W ostatnim okresie dotyczą również detalu architektoniczno-rzeźbiarskiego zabytkowych kamienic – prace wspólne ze studentami nowootwartej specjalizacji na Politechnice Lwowskiej – *restauracji zabytków sztuki i architektonicznego detalu z kamienia*.

Wszystkie prace prowadzone są we współpracy i za zgodą miejscowych władz administracyjnych i konserwatorskich tj. Państwowym Historyczno-Architektonicznym Rezerwatem Miasta Żółkwi (powstał w 1986 r.).

³¹ Ze strony ukraińskiej prace prowadził pracownik Koledżu B. Iwaniv a ze strony polskiej J. Smaza. Finansowane były w ramach projektu „Europejska Przestrzeń Kulturowa” przez Międzynarodową Fundację „Odrodzenie”.



Płyta inskrypcyjna z nagrobka Jakuba Sobieskiego w kolegiacie w Żółkwi, Ukraina. A – fot. przed konserwacją, B – fot. w trakcie konserwacji, C – fot. po konserwacji. Autor prac i fotografii: R. Mrowca – praca magisterska



Płyta inskrypcyjna z nagrobka Teofilii Sobieskiej w kościele oo. Dominikanów (obecnie cerkwi greckokatolickiej) w Żółkwi, Ukraina. A – fot. przed konserwacją, B – rysunek rekonstrukcji inskrypcji, C – fot. po konserwacji. Autorzy prac i fotografii: K. Jurków, B. Markowski



Epitafium Anny i Bogusława Radziwiłła w katedrze katolickiej w Królewcu, Rosja. A – fot. archiwalna, B – fot.. przed konserwacją, C – fot. po konserwacji. Autor prac i fotografii A. Kazberuk

Właściwa, profesjonalna współpraca specjalistów polskich z ukraińskimi, białoruskimi czy pozostałymi, prowadzona na płaszczyźnie odnawiania wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturowego tych ziem rozwija się dopiero od kilku lat³².

Przyczyny tej sytuacji przynajmniej na Kresach są bardzo złożone, m. in.: lęk przed powrotem Polaków (dominujący na początku lat 90-tych XX w.), lęk przed przywracaniem prawdy historycznej tych ziem, sterowanie centralne (charakterystyczne dla minionego systemu), co powodowało brak decyzyjności i odpowiedzialności lokalnych władz i środowisk.

I, mimo że konserwacja jest dziedziną bardziej „apolityczną” niż np. historia sztuki, to ograniczała się ona głównie (w początkowym okresie) do odnawiania świątyń przekazywanych wiernym. Świątyń, postrzeganych przez miejscowych najczęściej jako polskich

³² Powyższe, praktyczne działania przy zabytkach należy poprzedzić informacjami o dorobku polskich specjalistów we wcześniejszym okresie, tj. w okresie panowania systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Istniejący wówczas w Polsce monopolista – Państwowe Przedsiębiorstwo Pracownie Konserwacji Zabytków (posiadające najwyższej klasy specjalistów i profesjonalne zaplecze) realizowało prace niemal na całym świecie w tym również za wschodnią granicą PRL. Były to prace komercyjne, w ramach kontraktów, przy współpracy z odpowiednimi partnerami z drugiej strony. W trakcie ich realizacji odbywała się (na zasadzie wzajemności) bezdeewizowa wymiana, w której uczestniczyło kilkaset osób w formie kursów, stażów, stypendiów w Polsce. W latach 1986-1991 realizowano prace m. in. w: Rosji (Moskwa i Petersburg), Estonii (Tallin), Łotwie (Ryga), Litwie (Wilno). O pracach: m. in.: T. Polak, *Wspólne prace konserwatorskie na Białorusi, Litwie i Ukrainie* [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa*, s. 149-164; E. Małachowicz, *Prace konserwatorskie w Wilnie*, [w:] *Polskie konserwacje*, s. 27-37; M. Przyłęcki, *Prace konserwatorskie wrocławskiego PKZ-etu poza granicami Polski*, [w:] *ibidem*, s. 135-145. Na początku lat 90-tych wobec zmian geopolitycznych w Europie Środkowo-Wschodniej dotychczasowe formy współpracy zostały przerwane. Powstała (w 1989 r.) Fundacja Kultury Polskiej wykorzystała doświadczenie i kontakty PKZ. Już w innej formie – z jednoznacznym naciskiem na polskie (i wspólne) dziedzictwo kulturowe Kresów w postaci międzynarodowych komisji specjalistycznych (i finansowaniu z różnych źródeł w tym byłych mieszkańców Kresów) poprowadziła kolejne prace.

W 1988 r. w wyniku porozumienia o współpracy kulturalnej podpisanej przez ministrów kultury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, zostały stworzone możliwości nowej, wzajemnej ochrony dziedzictwa kulturowego. Na podstawie porozumienia została powołana (ze strony polskiej przez Fundację Kultury Polskiej) Komisja do spraw rewaloryzacji Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie. Partnerem ze strony ukraińskiej został Ukraiński Fundusz Kultury we Lwowie. Obie strony uznały, że cmentarz ten jest wspólnym dziedzictwem Polaków, Ukraińców, Austriaków, Czechów, Rosjan, Ormian i innych narodowości, integralnie związany z dziejami miasta Lwowa. Uznano również prawo obu narodów: polskiego i ukraińskiego do własnej historii i własnych bohaterów, co może znacznie przyczynić się do nowego etapu wzajemnego postrzegania współpracy między sąsiedzkimi narodami. Bardzo szybko Komisja stała się forum szerszej współpracy, obejmującym szereg historycznie i kulturowo ważnych zabytków polskich w Ukrainie i ukraińskich w Polsce. Obie strony przygotowały spisy najważniejszych dla nich (na ówczesnym etapie wiedzy i rozpoznania) zabytków, które miały być poddane fachowym pracom konserwatorskim. Ponadto obie strony zobowiązały się do organizowania funduszy na prace, przy czym w rozliczeniu miała obowiązywać zasada kompensacji wydatków.

Jednym z pierwszych sukcesów Komisji było uznanie (na wniosek strony polskiej) Cmentarza Łyczakowskiego wraz z polskim cmentarzem wojskowym tj. Cmentarzem Obrońców Lwowa przez Radę Miasta Lwowa, w dniu 5.11.1990 r., za rezerwat historyczno-kulturowy, co miało m. in. umożliwić ograniczenie samowoli budowlanej i jego niszczenie oraz umożliwić rozpoczęcie prac konserwatorskich. Pierwsze prace o charakterze restauratorskim, poprzedzone opracowaniem właściwych programów realizacyjnych (przez stronę polską), przeprowadzono w okresie: maj – wrzesień 1990 r. Odnowieniu poddano następujące nagrobki i płyty nagrobne (z XVIII i XIX w.): Józefa Sznajdera, Juliany z Zifitlichów Schrangrenowej, Anertasa Węgnera, Magdaleny z Falenckich Zdulskiej, Gertrudy z Mąszyńskich i anonimowej płyty. Również wykonano prace zabezpieczające przy nagrobkach: Teresy Pach, rodziny Tomasza Nowickiego. Wykonawcami prac byli pracownicy Pracowni Konserwacji Zabytków „Monument” z Warszawy.

W tym samym czasie, powołana również przez Fundację Kultury Polskiej Komisja Fredrowska przeprowadziła prace restauratorskie w miejscu spoczynku Aleksandra Fredry i jego rodziny w kościele w Rudkach.

Prace miały być kontynuowane w kolejnych latach, jednak w wyniku zmian systemowych (rozpad Związku Radzieckiego) tworzące się nowe państwa, w tym Ukraina, musiały od początku zbudować zręby swojej państwowości. O powyższych pracach [w:] E. Gawlikowska-Świechowska, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie. Współpraca polsko-ukraińska*, Warszawa 1995, s. 26 oraz *Powtórny pogrzeb Aleksandra Fredry*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1993, s. 19-22.

i polskiego kościoła rzymskokatolickiego. Stereotyp ten jest w ostatnich latach, na szczęście, coraz częściej przełamany.

Udział w tym ma przede wszystkim strona polska, która angażuje m. in. środki finansowe (najczęściej jako jedyna) w dokumentowanie, inwentaryzowanie i konserwację zabytkowych cmentarzy ze wszystkimi nagrobkami (niezależnie od wyznania czy narodowości), w dokumentowanie i ratowanie dziedzictwa innych narodów, np. Ormian na Ukrainie czy finansowanie działalności międzynarodowych zespołów wykonawców³³.

Właśnie te zespoły, składające się z różnych specjalistów (konserwatorów dzieł sztuki, historyków sztuki, architektów, inżynierów, chemików), gdyż specjalizacja „konserwacja” jest nauką interdyscyplinarną, mają największe sukcesy i przyszłość. Ogranicza to z jednej strony popełnianie błędów, gdyż coraz częściej prace bezpośrednio poprzedzane są specjalistycznymi badaniami zabytków, a z drugiej uruchamiają profesjonalne formy ich ochrony, m. in. właściwe zabezpieczenie przed wodami opadowymi i ich odprowadzanie, zabezpieczanie przed wodami gruntowymi, osuszanie świątyń, odpowiednie izolacje, procesy konserwatorskie – od konserwacji zachowawczej po rekonstrukcje – przenosiny zabytków (w przypadkach zagrażających ich zagładzie), restytucje tj. zwroty zabranych i ich późniejsze scalanie czy aranżacje³⁴.

Instytucje, które prowadzą profesjonalne prace restauratorskie to m. in.: Ośrodek ds. Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota

³³ „Protokół uzgodnień ze spotkania poświęconego współpracy w ochronie obiektów wspólnego dziedzictwa kulturowego w obwodzie lwowskim” podpisali: ze strony polskiej – Dyrektor Departamentu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą MKiDN J. Miler, a ze strony ukraińskiej dyrektor Zarządu Ochrony Dóbr Kultury Obwodowej Administracji we Lwowie W. Iwanowski. „Protokół uzgodnień ze spotkania poświęconego współpracy w sferze ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego we Lwowie” podpisali: ze strony polskiej Dyrektor Departamentu J. Miler, a ze strony ukraińskiej – zastępca mera Lwowa W. Kosiw. Oba protokoły podpisano 3 grudnia 2007 r. we Lwowie

³⁴ Na terenie Ukrainy jednym z pierwszych zespołów specjalistów był zespół wykonujący restaurację malowideł ściennych a następnie pozostałego wyposażenia prezbiterium katedry lwowskiej (w latach 1999-2001) z okazji przyjazdu papieża Jana Pawła II do Lwowa. Prace ze strony polskiej prowadził mgr J. Steciński, a ze strony ukraińskiej N. Slipczenko. Prace restauratorskie są kontynuowane przy kolejnych elementach wyposażenia świątyni również przez zespół mieszany pod kierunkiem konserwatora dzieł sztuki J. Wiłkojcia [w:] R. Brykowski, *Ośrodek*, s. 11.

Kolejny międzynarodowy zespół zajmuje się zabezpieczaniem i konserwacją najbardziej zniszczonych fragmentów unikalnego malarstwa ściennego autorstwa Jana Henryka Rosena znajdującego się w ormiańskiej katedrze we Lwowie, prowadzony przez konserwatora dzieł sztuki dr J. Czernichowską z ASP w Warszawie.

Największym sukcesem są wspólne realizacje konserwatorskie na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Tu pracują międzynarodowe zespoły: ze strony ukraińskiej artyści plastycy najczęściej rzeźbiarze (pracujący od wielu lat w konserwacji rzeźby kamiennej) a także będący absolwentami półrocznych stypendiów konserwatorskich Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Polski – „Gaude Polonia”, a ze strony polskiej dyplomowani konserwatorzy dzieł sztuki. Od 2008 r. prowadzone są profesjonalne prace przy najcenniejszych nagrobkach i grobowcach upamiętniających nie tylko polskie dziedzictwo ale wielokulturowe dziedzictwo tego unikalnego miasta. Ze strony polskiej prace koordynuje dr J. Smaza (z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie), a ze strony ukraińskiej doc. J. Ostrowskij (z Lwowskiej Akademii Sztuki).

Na terenie Białoruskiej Republiki, w katedrze w Grodnie, wspólne prace konserwatorskie wykonywane są przy częściowo spalonym (w wyniku pożaru w lipcu 2006 r.) ołtarzu głównym. Zarządzającym całym złożonym projektem jest Fundacja Zbiorów im. Ciechanowieckiego w Zamku Królewskim w Warszawie. Kierownikiem ze strony polskiej jest konserwator dzieł sztuki P. Sadlej.

Na Litwie rozpoczęto wspólne badania nad stanem zachowania założenia pałacowo-parkowego Tyszkiewiczów w Zatroczu (Užutrakis). Pracami ze strony polskiej kieruje konserwator dzieł sztuki P. Baranowski, pracownik Muzeum-Palacu w Wilanowie.



Ambona islamska w kościele oo. Dominikanów w Kamieńcu Podolskim, Ukraina. A – fot. w trakcie konserwacji, B – po konserwacji. Praca zbiorowa. Autorzy fotografii: K. Jurków, B. Markowski

Polska³⁵. Wśród wielu zadań szeroko pojętej ochrony: budzenie świadomości, działania informacyjne, inwentaryzacyjne, ekspertyzy, publikacje, dofinansowania, realizuje również bezpośrednio prace konserwatorskie.

Na szczególną uwagę zasługują:

- prace przy XVIII w. drewnianym kościele w Wiszenkach, który został przeniesiony do Kowla przy dużym zaangażowaniu władz konserwatorskich z Łucka, Kijowa, a szczególnie Ukraińskiego Zachodniego Instytutu Naukowego Projektowo-Restauracyjnego ze Lwowa, kierowanego wówczas przez dr I. Mochytycz (z Instytutem Ośrodek do dzisiaj ściśle współpracuje). Pomocy finansowej udzieliła również niemiecka Fundacja „Kirche in Not”;
- prace przy malarstwie ściennym, często monumentalnym świątyń m. in. w: Brzozdowcach, Dobromilu, Dunajowie, Hołobach, Kołomyi, Kutach, Lwowskiej archikatedrze;
- prace przy zabytkowym wyposażeniu świątyń m. in. w: archikatedrze Lwowskiej, katedrze Łuckiej, Nowym Mieście, Kamieńcu Podolskim, Krzemieńcu, Rudkach, Stanisławowie, Starej Soli i Zbarażu. Należą do nich również bardzo

³⁵ R. Brykowski, *Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”* (kwiecień 1993 – kwiecień 1996), „Ochrona Zabytków” 198 (1997), 1, s. 84-90; idem, *Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” kwiecień 1993 – kwiecień 1998*, [w:] *Sztuka Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej XVI-XVIII w.*, Lublin 2000, s. 713-735; idem, *Ośrodek ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (1993 – 2005)*, [w:] *Polskie konserwacje*, s. 11-26.

skomplikowane prace, np. przy XVIII w. figurze Matki Boskiej wieńczącej islamski minaret w katedrze kamienieckiej, a także XVII w. islamskiej mównicy również z Kamieńca Podolskiego i pomniku gen. Józefa Dwernickiego ze Lwowa³⁶

- prace w miejscach upamiętnienia, m. in. w Karpatach (Dolina Płajaska, Przełęcz Legionów), Mołotkowie, Zaleszczykach, Otyni;
- prace przy pomnikach, nagrobkach m. in. na Pokuciu: Kołomyja – pomnik Ofiar Kosaczowa z 1918-1920 r., Pomnik Rodaków poległych w 1907 r., pomnik we wsi Rafajłowa, nagrobków Dominika Magnuszewskiego i Stanisława Moniuszki na cmentarzu w Gwoźdźcu czy gen. Romana Wybranowskiego na cmentarzu w Starym Siole.

Prace finansowane są przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Kolejna Instytucja – Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa jest najbardziej kompetentną instytucją rządową stworzoną do upamiętniania miejsc pamięci narodowej i do odtwarzania oraz odbudowy i rekonstrukcji zniszczonych cmentarzy i budowy nowych cmentarzy. Jej działalność, zwłaszcza po rozpadzie Związku Sowieckiego, kiedy pojawiła się możliwość nie tylko upamiętnienia tragicznych losów tej ziemi, ale i ratowania polskiego dziedzictwa kulturowego na Wschodzie została znacznie zintensyfikowana na całym świecie.

Przy ścisłej współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych – wypełniając zadania Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i społeczeństwa – zaczęła nadrabiać kilkunastuletnie zaległości powstałe w okresie powojennym. Rada ściśle współpracuje z organizacjami ukraińskimi, białoruskimi i litewskimi mającymi w swej działalności statutowej te same zadania. W początkowym okresie Rada dokumentowała, opracowywała i finansowała prace na Wschodzie nie tylko na cmentarzach wojskowych, ale skupiała się również na przywróceniu świadomości obecnemu społeczeństwu istniejących już dawniej upamiętnień cywilnych w tamtych terenach. Stąd też liczne realizacje na terenie Ukrainy (od 1994 r.). Wówczas wykonano m. in.: prace remontowo-

³⁶ Prace przy XVIII-w. złoconej figurze Matki Boskiej, wieńczącej islamski minaret w Kamieńcu Podolskim, nosiły charakter działań interwencyjnych. Były niezbędne dla bezpieczeństwa i trwałości zabiegów wykonanych przez specjalistów ukraińskich w 1990 r., zob. J. Smaza, *Dokumentacja konserwatorska prac konserwatorskich i restauratorskich przy figurze Matki Boskiej na minarecie przy katedrze rzymsko-katolickiej w Kamieńcu Podolskim* [mps], 2004. Zakres prac przy figuralnym epitafulum gen. Józefa Dwernickiego, znajdującym się przed zniszczeniem (w 1995 r.) w kościele oo. Karmelitów Bosych we Lwowie był bardzo duży. Należało odtworzyć 50% pierwotnego dzieła. Obecnie epitafulum znajduje się w Archikatedrze Lwowskiej, zob. J. Smaza, *Dokumentacja konserwatorska pomnika gen. Józefa Dwernickiego z kościoła oo. karmelitów Bosych we Lwowie, etapy I-IV, lata 1998-2000* [mps], 2000. Unikalny przykład sztuki orientalnej – islamska ambona po demontażu i przewiezieniu w pierwotne miejsce, tj. do kościoła poddominikańskiego z katedry kamienieckiej (dawnego Muzeum Ateizmu i Religii), została poddana w latach 2004-2007 skomplikowanym zabiegom konserwatorskim i rekonstrukcyjnym. Zob. J. Smaza, *17th century Islamic Pulpit (Minbar) in the St. Nicholas the Bishop Roman – Catholic Church in Kamieniec Podolski (Kamianets Podilskyi), Ukraina – Restoration Research and Issue*, [w:] *11th International Congress on Deterioration and Conservation of Stone*, t. II, Toruń 2008, s. 1307-1315.

budowlane, renowacyjne i rekonstrukcyjne przy Pomniku Żołnierzy, którzy zginęli w 1920 r. w Łopatynie i okolicy oraz prace porządkowe, rekonstrukcyjne i montażowe przy pomniku w „polskich Termopilach” – Zadwórz. Prace były kontynuowane w kolejnych latach, m. in. przy: pomnikach nagrobnych: Kornela Ujejskiego i jego żony w Pawłowie, przy pomniku żołnierzy polskich w Rohatyniu poległych w latach 1919-1920, przy nagrobku Salomei z Januszewskich Bécu, matki Juliusza Słowackiego na cmentarzu w Krzemieńcu. Kolejne skomplikowane prace prowadzone są na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie, Litwa, wykonywane przez specjalistów litewskich i cmentarzu Rossa³⁷.

Kontynuacją tych prac, ale w stopniu nieporównywalnie większym i nieco zmienionym charakterze (gdyż są to w przeważającej większości prace remontowe i rekonstrukcyjne – o czym decyduje stan zachowania upamiętnień), są prowadzone i częściowo dofinansowywane prace na wojskowych cmentarzach Wołynia (od 1997 r.), m. in. w: Maniewiczach, Kostiuchnówce, Wołczecku. Prace wykonuje młodzież i wolontariusze hufca Związku Harcerstwa Polskiego im. Wojska Polskiego w Zgierzu, wspólnie z młodzieżą ukraińską³⁸.

Rada również aktywnie uczestniczy (m. in. w formie pomocy finansowej) w ratowaniu polskich nagrobków znajdujących się na cmentarzach w Dreźnie i Paryżu, związanych z emigracją w wyniku burzliwych dziejów rozbiorowych i powojennych Rzeczypospolitej. (W Dreźnie prace współfinansowała niemiecka Federalna Fundacja Ochrony Środowiska)³⁹.

Na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Fundacja Ochrony Zabytków z Warszawy przygotowała w 1991 r. założenia do wstępnego projektu odbudowy Cmentarza Obrońców Lwowa z lat 1918-1920 we Lwowie⁴⁰. Prace na cmentarzu, po wieloletnich trudnościach natury politycznej, rozpoczęto w 1998 r., a zakończono, mimo wielokrotnego przerywania (niezależnego od wykonawców) w 2005 r.⁴¹ Otwarcie cmentarza,

³⁷ Prace na cmentarzu finansowane przez obie strony w wyniku „Porozumienia między Fundacją Wspierania Współpracy Litewsko-Polskiej im. Adama Mickiewicza w Wilnie a Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie” podpisanego przez Sekretarza ROPWiM – A. Przewoźnika i Prezesa Zarządu Fundacji G. Drémaite w Wilnie, 12.08.2005 r. [w:] „Przeszłość i Pamięć” 36-37 (2005), 3-4, s. 144-145.

³⁸ „Przeszłość i Pamięć” 20 (2001), 3, s. 137; 24-25 (2002), 3-4, s. 120; 28-29 (2003), 3-4, s. 84-86; 32-33 (2004), 3-4, s. 95-98; 36-37 (2005), 3-4, s. 99-105.

³⁹ J. Adamska, *Historyczne ślady związków Polski z Saksonią, Stary Cmentarz Katolicki w Dreźnie*, „Przeszłość i Pamięć” 22-23 (2002), 1-2, s. 11-28 oraz J. Smaza, *Powódź na Starym Cmentarzu Katolickim w Dreźnie*, „Przeszłość i Pamięć” 24-25 (2002), 3-4, s. 85-86.

⁴⁰ Autorami opracowani byli m. in.: prof. R. Brykowski, mgr J. Cydzik, inż. arch. J. Skrzypczyk (w okresie późniejszym generalny projektant odbudowy cmentarza).

⁴¹ Prace ekshumacyjne prowadzone były pod kierunkiem prof. A. Koli z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Prace remontowo-budowlane prowadziła firma „Energopol Trade” S.A. z Warszawy, m. in. pod dyrekcją inż. J. W. Winięglarka. Podwykonawcami byli: prace kamieniarskie i rekonstrukcyjne – Firma Kamieniarska K. Furmanka z Daleszyc/Kielce, prace rekonstrukcyjne (detale architektoniczne, rzeźby – modele) i prace restauratorskie zachowanych oryginalnych fragmentów cmentarza – Agencja Artystyczna „3A” Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zakres agencji „3A” prowadził i nadzorował dr J. Smaza, autor Ekspertyzy konserwatorskiej Cmentarza Obrońców Lwowa wykonanej w 1997/98 r. na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

z udziałem najwyższych władz państwowych obu stron nastąpiło latem 2005 r. tj. w czasie, gdy rządziły już Ukrainą nowe siły demokratyczne. Przywrócenie do życia cmentarza, po niewyobrażalnej wręcz pracy Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – cmentarza, który był przez ostatnie lata osią niezgody i punktem odniesienia niemal wszystkiego, co się działo w polityce (nie tylko polsko-ukraińskiej) – stworzyło między bliźniaczymi narodami, polskim i ukraińskim, nowe płaszczyzny współpracy nie tylko w dziedzinie ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami (utworzone w 1906 r. reaktywowane w 1974 r.) od wielu lat mobilizuje społeczności do ratowania spuścizny, kształtuje świadomość i potrzeby ochrony dziedzictwa, podnosi wiedzę i umiejętności osób działających nie tylko na płaszczyźnie społecznej. Kolejne cele to dokumentowanie i bezpośrednie konserwacje zabytków w celu ich zachowania dla następnych pokoleń⁴². To dzięki Towarzystwu można było m. in. rozpocząć prace w Żółkwi (20 lat temu), zorganizować wieloletni projekt ratowania nagrobków na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, przeprowadzić prace konserwatorskie przy kapliczce „Bożego Narodzenia” J. Szczepkowskiego w Dourges, Francja i Kolumnie Barskiej wraz z nagrobkiem W. i K. Platerów oraz H. Bukowskiego w Rapperswilu, Szwajcaria, a także nagrobków: E. Słowackiego, A. Bécu na cmentarzu Rossa w Wilnie, Litwa, nagrobków S. Bécu i J. Pitschmana na cmentarzu Tunickim w Krzemieńcu, Ukraina.

Jeszcze w latach 80-tych XX w. rozpoczęła się konkretna współpraca pomiędzy specjalistycznymi pracownikami muzealnymi (zwłaszcza historyków sztuki, a w późniejszym okresie konserwatorów). W kolejnym okresie nastąpiła intensyfikacja współpracy.

Na szczególną uwagę zasługują kontakty pracowni Zamku Królewskiego na Wawelu w Krakowie z pracownikami Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki i Muzeum Sztuki w Stanisławowie. Podobną działalność prowadzą od kilku lat pracownie konserwatorskie Zamku Królewskiego w Warszawie. To tutaj prowadzone są obecnie (przez zespół polsko-ukraińskich konserwatorów dzieł sztuki) prace konserwatorskie przy unikalnych, ogromnych obrazach batalistycznych pochodzących z kolegiaty w Żółkwi: *Bitwy pod Wiedniem* oraz *Bitwy pod Parkanami* malowanymi przez Martina Altomontego w latach 1693-1694. Również kilka pracowni konserwatorskich z muzeów jak i prywatnych restauruje zbiory archiwalne z bibliotek: Lwowa, Paryża, Rapperswilu czy Królewca – tu uratowano bezcenne Archeologiczne Księgi Inwentarzowe Dawnego Prussia-Museum⁴³.

Bezpośrednia wymiana doświadczeń zawodowych, pomoc w kompletowaniu materiałów i profesjonalnego zaplecza, organizowanie stażów zawodowych, kursów i progra-

⁴² Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w ostatnim okresie ponownie nawiązało kontakt z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Historii i Kultury, Oddział Lwowski. Jednak w obecnej sytuacji, na szczęście już nie politycznej, konkretne działania ograniczone są głównie kłopotami finansowymi, ale roszą duże nadzieje.

⁴³ A. Bitner-Wróblewska, F. Nowakiewicz, A. Reszotarska-Nowakiewicz, W. Wróblewski, M. Bogacz-Walska, *Ocalona historia Prus Wschodnich. Archeologiczne księgi inwentarzowe dawnego Prussia-Museum*, Warszawa 2008.

mów stypendialnych (np. stypendia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej „Gaude Polonia” – prowadzone przez Narodowe Centrum Kultury w ośrodkach akademickich całej Polski czy Międzynarodowa Podyplomowa Szkoła Letnia „Akademia Nieświeska” w Zamościu) – to tylko niewielka część bezcennej pomocy prowadzonej ze strony polskiej, pomocy w celu ocalenia polskiej, ale i europejskiej spuścizny kulturowej.

VII. Inne formy ochrony.

Profesjonalne prace konserwatorskie prowadzone w oparciu o tak modną ostatnio i propagowaną formułę wolontariatu są niemożliwe na większą skalę. (Przepisy jednoznacznie określają, kto może prowadzić prace konserwatorskie).

Występują one sporadycznie, i mimo że są mniej kosztowne finansowo, to (aby osiągnąć efektywne sukcesy) wymagają ogromnego przygotowania profesjonalistów, którzy podejmują się pełnej odpowiedzialności za prowadzenie tej formuły ratowania materialnego dziedzictwa⁴⁴.

W ten sposób pracowało już szereg konserwatorów, np. w: kolegiacie i przy bramie zamku królewskiego w Żółkwi, w kościele zamkowym Sieniawskich w Brzeżanach⁴⁵. W kościele pw. św. Mikołaja bpa w Kamieńcu Podolskim⁴⁶.

Największe osiągnięcia (i przyszłość tej formuły ratowania dziedzictwa) to prace wstępne, oczyszczające, porządkujące, dokumentujące i ewentualnie zabezpieczające na cmentarzach. Najlepsze wyniki osiągnął program międzynarodowy (prowadzony w latach 2007-2009) pt. *Memoria. Wolontariat dla europejskiego dziedzictwa kulturowego*, który oparty jest na międzynarodowym wolontariacie – w tym przypadku Polaków, Białorusinów, Rosjan, Litwinów, Ukraińców i Niemców. Ma na celu nie tylko ratowanie materialnego dziedzictwa kulturowego, ale także naukę poszanowania i zrozumienia własnych, często odrębnych potrzeb oraz budzenie właściwej świa-

⁴⁴ Warunkiem pełnego udziału w pracach konserwatorskich, w formie wolontariatu jest ukończenie uczelni konserwatorskich lub co najmniej 3-letnia nauka na kierunkach konserwatorskich. Prace pomocnicze czy inne mogą wykonywać „niespecjaliści”, ale pod ścisłym nadzorem konserwatorskim. Finansowanie noclegów, wyżywienia, przejazdów i materiałów konserwatorskich odbywa się z różnorodnych źródeł.

⁴⁵ Prace w kaplicy zamkowej Sieniawskich w Brzeżanach m. in. rejestrujące kilka tysięcy fragmentów nagrobków zniszczonych w wyniku niewyobrażalnego wandalizmu wykonują studenci i absolwenci Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa i Warszawy pod kierunkiem J. Smazy. W pracy wykorzystywane są inwentaryzacje pomiarowe wykonane przez studentów Instytutu Architektury i Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem dr M. Urbańskiej i dr M. Motaka, w latach 2004-2005 (w formie praktyk zawodowych i wolontariatu). Prace prowadzone są w pełnej współpracy z Państwowym Historyczno-Archiitektonicznym Kompleksem miasta Brzeżany. Ich inicjatorem był dyrektor Kompleksu B. Tichy.

⁴⁶ Prace w kościele rzymskokatolickim pw. św. Mikołaja bpa, w Kamieńcu Podolskim przy rokokowym ołtarzu bocznym (w łuku tęczowym) wykonali absolwenci uczelni warszawskiej pod nadzorem konserwatorskim J. Smazy w porozumieniu z Narodowym Historyczno-Archiitektonicznym Kompleksem miasta Kamieniec Podolski pod dyrekcją W. Fensura. Nieocenionej pomocy udzielili obecni użytkownicy świątyni – Zgromadzenie oo. Paulinów, a zwłaszcza proboszcz parafii o. A. Kosobucki. Należy również wspomnieć o pracach konserwatorskich prowadzonych w kaplicy katedry kamienieckiej (malarstwo ścienne) przez studentów uczelni toruńskiej pod kierunkiem konserwatora dzieł sztuki A. Jarmilko.

domości, pozwalającej szanować odrębne tradycje kulturowe sąsiadów i ułatwiającej wspólne budowanie przyszłości. Prowadzony był przez Fundację im. Stefana Batorego ze strony polskiej, a ze strony niemieckiej przez Fonds Erinnerung und Zukunft der Stiftung.

Prace o podobnym charakterze prowadzone były przez Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej wraz z harcerstwem polskim i ukraińskim na Ukrainie na zapomnianych cywilnych cmentarzach. W roku 2005 oczyszczono i zdokumentowano cmentarze na Ukrainie – w Świrżu i Rożyszczach. Prace współfinansowała Fundacja *Pomoc Polakom na Wschodzie*.

Podsumowując, należy stwierdzić, że jednostronne finansowanie prac nie jest w stanie zabezpieczyć wszystkich potrzeb, a ponadto „tradycyjne” myślenie najważniejszych decydentów, że kultura zawsze sama się utrzyma, jest nadal krótkowzroczne i niestety tak bardzo charakterystyczne dla wcześniejszego okresu rządzenia.

W obecnej sytuacji – przy coraz większej skali potrzeb i zbyt małych środkach finansowych – niezbędne są działania zapobiegawcze tj. konserwacja profilaktyczna. Jest to jedna z najważniejszych obecnie metod ochrony zabytków. Odsuwa na później bezpośrednio i kosztowne zarazem działania w strukturze zabytków. Główne działania polegają na zahamowaniu lub ograniczeniu przyczyn ich niszczenia, co umożliwi zachowanie *w pełnym bogactwie ich autentyzmu*⁴⁷.

⁴⁷ A. Tomaszewski, *Konserwacja zapobiegawcza środowiska*, [w:] *ARX FELICITATIS. Księga ku czci profesora Andrzeja Rottermunda w sześćdziesiątą rocznicę urodzin od przyjaciół, kolegów i współpracowników*, Warszawa 2001, s. 669-672.

Janusz Smaza

POLISH CULTURAL HERITAGE ABROAD
– PROTECTION AND CONSERVATION SYNOPSIS

SUMMARY

The turbulent history of WWII and its political aftermath caused a relocation of Polish borders from the eastern confines towards the West and North and, at the same time, significantly reduced the size of the nation's territory.

These tragic events caused a cataclysm that seriously afflicted Catholics and their material cultural heritage.

Many sanctuaries were destroyed as a direct result of the hostilities, and many more as a result of the fratricidal struggle caused chiefly by hatred and anger, particularly in Volhynia (in 1943-45).

Under the Soviet rule began a systematic destruction of the achievements realized by many generations.

The great geopolitical transformations taking place in the beginning of the 1990s in Central and Eastern Europe resulted in the rebirth of many nations. Some of them did commence the process of restitution of the shrines to their lawful owners. This process, as in the case of Ukraine, has yet began under the previous regime, during the period between 1988 and 1990. In the beginning restitution was spontaneous, then it gradually slowed down, to finally fade out almost completely, even though many sanctuaries or church properties and particularly the grounds on which they stood, had not been given back.

The main causes of this phenomenon are more often than not due to the particularisms of local authorities, which used as pretext the welfare of their present-day population and the unfounded stubbornness of their present, most often illicit users.

The real status of the material cultural heritage remains unknown until this day, among others owing to the complexity of this issue, the enormous surface, quantity and variety of historical objects involved, and also because of insufficient financial resources.

While we actually know the number of sanctuaries restituted to their owners, we only have estimates regarding the number of shrines transferred to other faiths, mainly the Greek Catholic Church and the Orthodox Church, or such that are used for other, unintended purposes, or simply nonexistent ones, i.e. in Volhynia, the Church lost 297 out of 325 places of worship during the period between 1939 and 1996.

The condition of the recovered sanctuaries is very often either catastrophic, or poor. Many were used as factories, workshops, power plants, jails, various types of warehouses, bakeries, mills, stables, shopping centers, gymnastic halls, planetariums libraries, offices, housing premises, philharmonic halls, concert halls, cultural facilities, cinemas, hospitals and museums of atheism and religion. They were then so significantly transformed, that it is difficult to recognize that they were indeed sacred objects. The interior furnishings have been removed and the buildings altered.

Cemeteries were also condemned to oblivion. Not only were they desecrated and bereaved of Polish population's patriotic features, but also individual gravestones were purposely destroyed, as well as entire complexes, like the Cemetery of the Defenders of Lvov.

Despite this a material and spiritual impoverishment, the Latin culture's heritage continues to be fundamental to the rescue and reconstruction of a joint cultural heritage of this land.

To be able to realize this fully, professional methods of preservation and subsequent conservation must be devised. Preservation (on the Polish side) is the responsibility of state authorities – both central and regional, conservator's offices, various non-government organizations, social organizations and numerous other entities. They include, among others: the Department of National Heritage existing within the structures of the Ministry of Culture and National Heritage; the Center for Polish Cultural Heritage Outside Polish Borders; "Wspólnota Polska" (Polish Community); the Council for Remembrance of Struggle and Martyrdom; scientific communities – i.e. the Arts Institute of the Polish Academy of Sciences (PAN); academic communities, among others from the technical universities in Kraków, Wrocław, Gliwice, Warsaw and Kielce, the universities in Kraków, Warsaw and Toruń, the academies of fine arts in Warsaw and Kraków; museum communities from Kraków, Warsaw and Radom; public organizations and individual persons.

The initial phase of national heritage's rescue – religious sanctuaries mainly – was a very particular one. Rescue was primarily conducted by the parishioners and the clergy. It consisted of diverse repair and construction work, of a varying scope, an unfortunately it was often carried out with disregard of all standards, either building, or conservatorial (some of the places of worship are historical monuments).

Also, the organization and the arrangement of the sanctuaries' interiors were accidental – most frequently out of what had been saved, various miscellanies and donations – and dictated by the tastes of parishioners and clergy.

This caused and still causes the evanescence of what remains of the authentic décor and of the value – at the users' own request. During recent years took place other alarming acts, linked to an inapt reconstruction of altars adorned with numerous and incompetent painted copies – pastiches. Thus are created new – artificial and false – values of beauty.

While such activities are explainable in regard to the almost heroic initial period, they are indeed difficult to understand now, when often comprehensive studies do exist, as well as exist opportunities to use professional contractors. Obviously there is also the obstacle in the form of lack of financial resources.

Professional conservation work is realized only since a few years. This is related, among others, to an absence of a proper discernment of needs within such a broad area, a deficiency of adequate partners on the opposite side and the lack of adequate funding. This work is carried out by the following institutions and organizations:

- The Center for the Protection of Polish Cultural Heritage Outside Polish Borders of the “Wspólnota Polska” (Polish Community) Association. Its scope of activity includes monumental wall paintings, equipment of sanctuaries, cemeteries, monuments, commemorative sites. Its greatest realization: the relocation of a 18th century wooden church from Wiszenki to Kowel, in Volhynia.
- The Council for Remembrance of Struggle and Martyrdom. Its main objective is the commemoration of national historical sites, the reconstruction of ruined cemeteries and the creation of new ones. It deals not only with military cemeteries, but also with civilian. One of its most difficult tasks is the reconstruction of the Cemetery of the Defenders of Lvov.
- The Society for the Protection of Historical Monuments. Owing to its efforts, it was possible to start conservation work in Żółkiew, or the conservation of grave-stones in the Łyczakowski Cemetery, in Lvov.
- Museum communities, including art conservation studios. They collaborate for more than 20 years with their foreign partners. They realize specific tasks on priceless artifacts, i.e. the enormous battle paintings from the Żółkiew collegiate church.
- An exception is the professional endeavor realized in Żółkiew by the students and graduates of Polish art conservation academies in Warsaw, Kraków and Toruń (as professional training, master's theses, contracted or voluntary work). The work started in the Roman Catholic Collegiate Church 20 years ago is still continued, also in the castle, in the post-Dominican church (presently a Greek Catholic shrine) and in various sites in the historical town.

The formula promoted in recent times, consisting in rescuing national material heritage through all forms of voluntary work, is perhaps less costly than professional work, but requires an enormous input and responsibility from people in charge of it. Also, most regulations unambiguously define who, and on basis, may undertake the conservation of material heritage. Nevertheless, this formula has a future, particularly in the area of a broadly understood preservation.

Translated by Author